

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210 201.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary!
—
Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rekopisów redakcja nie zwraca.

Rok 50

Olsztyn, na niedzielę 17 maja 1936

Nr. 113

Śpiewacy gotują się do Złotu w Warszawie

Już od szeregu lat, niemal tradycyjnie, z nastaniem wiosny ciągną ku Macierzy, jak ptaki wędrowne, rzesze Polaków, zamieszkałych na bliskich ziemiach mniejszościowych, oraz na emigracji i za oceanem. Przybywają do kraju indywidualnie, lub grupami, zorganizowani w wycieczkach krajoznawczych, albo — i to najczęściej — z okazji imprez urządzanych sporadycznie przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

„Pierwszą jaskółką” w roku bieżącym jest wycieczka Polaków z Ameryki, która już przeszło od tygodnia bawi w Polsce. Wkrótce przybędą inne. Największe jednak nasilenie przypadnie zapewne na okres Złotu Śpiewaków Polskich, który się odbędzie pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, w dniach od 27 do 29 czerwca r. b. w Warszawie. Oprócz bowiem zespołów śpiewaczych z całego Kraju, wezmą udział w Złocie chóry polskie z różnych części świata, a za pieśniarzami porządzą inni Rodacy, stęsknieni za ojczystą ziemią.

Choć od uroczystości złotych dzieli nas jeszcze znaczny okres czasu, już od kilku miesięcy trwają przygotowania, równie intensywne wśród Polaków zagranicą, jak i w Kraju. Przedewszyst-

liwa i żmudna, wszelkie wolne chwile trzeba poświęcić próbom, długotrwałym wysiłkom, aby wyuczone melodie i słowa zwały się wreszcie w potężną symfonię dźwięków i uczucia. A przecież ambicją każdego chóru jest zaprezentować jaknajlepiej swoją krainę i dowieść, że Polacy zagranicą nie zatracili ojczystego słowa, lecz je kultywują, zakłękłe w rodzimęj pieśni. Dlatego warto ponieść znaczny nawet wysiłek.

Ale to jeszcze nie wszystko. Poza obrębem sali ćwiczeń narzucają się dalsze i bardziej uciążliwe trudności — więc przedewszystkiem: skąd zdobyć fundusze na wyjazd do Polski.

Wiemy w jak niepomyślnych warunkach zmuszone są często pracować nasze zespoły chóralne, zwłaszcza jeśli powstały w środowiskach ubogich, chociaż właśnie tam mają najpożyteczniejszą rolę do spełnienia. Działalności chórów towarzyszy niejednokrotnie całkowity brak zrozumienia ze strony społeczeństwa, które zapatrzone w wydarzenia wielkie o europejskim, czy nawet światowym znaczeniu, niedocenia, jak to się często dzieje, spraw najbliższych. Tymczasem niema zagadnień doniosłych, któreby nie skupiały w swym zaczątku wiele kwestyj mniejszych, ale także ważnych — nie może być głębiej i wydatnej pracy narodowej wśród Polaków zagranicą, jeśli pozostawim poza jej zasięgiem chociażby odosobniony i pojedynczy, lecz twórczy wysiłek.

Śpiewacy polscy zagranicą pojmują wagę swej akcji. Chodzi więc teraz o to, by szersze społeczeństwo polskie zrozumiało wartość pracy naszych zespołów chóralnych i więcej jeszcze, by dopomogło aktywnie, umożliwiając im wyjazd na Złot do Polski.

Na wielu terenach pieśniarze nasi już zaapelowali do ofiarności swych Rodaków, organizując liczne występy i koncerty, z których dochód stworzy fundusz wycieczkowy. Niechby ten dobry przykład znalazł naśladowców, bo z nieznacznych datków na kartę wstępu na koncert może urosnąć okazała suma. A ileż pożytku i radości przysporzyć może krótki nawet pobyt w Ojczyźnie.

Uroczystości bowiem złotowe poprzedzi Sejm Śpiewaczy, na którym w atmosferze przyjaźni spotkają się delegaci naszych zespołów chóralnych i najprzeróżniejszych zakątków ziemskiego globu. Pomimo setek kilometrów, jakie ich dzieli od Macierzy i nawzajem pomiędzy sobą, będą roztrząsali wspólnie aktualne zagadnienia śpiewacze, bo bliscy są sobie polskiem sercem i mową.

Trudno wchodzić dokładnie w szczegóły, zawarte w programie Złotu, wystarczy wspomnieć,

że w jego ramach znajduje się: oddanie hołdu Panu Prezydentowi R. P. Ignacemu Mościckiemu, złożenie hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego w pochodzie do Belwederu i właściwe imprezy złotowe. Staną więc chóry polskie z Kraju i z zagranicy do wielkiego turnieju śpiewaczego, odbędą wspólny koncert na Stadionie hipodrycznym w Łazienkach, przeżyją wiele emocjonujących momentów podczas koncertu oratoryjnego i na uroczystości rozdania nagród zwycięskim zespołom. Nie zbraknie także indywidualnych występów poszczególnych chórów, które zapoznają ze swym dorobkiem szerokie rzesze zainteresowanej publiczności nie tylko na terenie Warszawy, ale i w innych miastach prowincjonalnych.

Po Złocie zarówno śpiewacy, jak i uczestnicy wycieczek, przybędą do Polski z jego okazji.

związką Kraj. W długiej wędrówce wyrosną przed nami pomniki dawnej świetności i współczesnej tęgi Macierzy. Będą się pielić w górę mocarne szkielety dźwigów w Gdyni, ssypujące kamienie wola w żarłoczne kadłuby okrętów. Przerazają ich ciemne głębie kopalń Górnego Śląska i piokące skry, które ciska wokół stopioną żelazo w hutach. Ale tylko na krótko. Za chwilę bowiem będą sycili zachwycone oczy tajemnym urokiem starych murów Wawelu i czarem polskich gór. Odczują wtedy silnie, że wszędzie — w rytmie — wielkiego portu, w blaskach górniczych lampek, w trwałości historycznych pamiątek Krakowa, na szczytach chmurnych Tatr i w szmerze wiślanych fal rozpościera się przed nimi prawdziwa Ojczyzna, witająca serdecznym słowem matki: „Szczęśliwa jestem, że przybyliście do mnie z dalekich stron”.

Sankcje — to ogólna ruina gospodarcza

15 czerwca, przynajmniej na razie, sankcje gospodarcze i finansowe przeciw Włochom.

W ten sposób świat wszedł na drogę możliwie najgorszą. Nie powzięto żadnej decyzji, łagodzącej ostry stan zapalny w konflikcie międzynarodowym, którego ośrodkiem jest Abisynja, a którego głównymi partnerami są Włosi i Anglicy, a natomiast pozostawiono w mocy te wszystkie zarządzenia, które niszczą świat gospodarczo, niszczą wszystkich i są jakgdyby wojną toczoną bez uciekania się do pomocy armat.

Sankcje zatrują organizm tak, jak gazy trujące; niszczą nie tylko żołnierza z przeciwnych okopów, ale wszystko co żyje na danym obszarze. Mały podmuch wiatru wystarczy, aby ofiarami gazów trujących padli ludzie postronni lub nawet ci sami, którzy je skierowali na swoich nieprzyjaciół.

Sankcje nigdy nie miały sensu, ale teraz wobec obrotu sprawy w Abisynji straciły go do reszty. Są one środkiem wojny, ale środkiem nieskutecznym. Są jak każda wojna, bardzo kosztowne, ale nie prowadzą do celu. Kto zaczyna sankcje gospodarcze, ten w gruncie rzeczy musi być przygotowany na to, że je zaostrzy i że dojdzie do sankcji wojskowych. Sankcje wojskowe oznaczają zaś wojnę, a tej państwa sankcyjne przecież nie chciały.

Metody dotychczasowe zawiodły. Sankcje nie przeszkodziły Włochom w odniesieniu zwycięstwa.

Na cześć Marszałka w Ameryce

Nowy Jork. Pat. W Waszyngtonie w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego odbyło się nabożeństwo żałobne oraz akademja. Przemawiali: Charge d'affaires R. P. Sokołowski, Polak członek Kongresu Dingel i inni.

W Nowym Jorku odbyło się również nabożeństwo i akademja w sali opery Manhattan z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji polskich. Przemawiali konsul generalny R. P. Gruszka, czołowi przedstawiciele polonji amerykańskiej, ks. Sobieniowski, wydawca Węgrzynek i inni.

W Chicago odbyły się również nabożeństwo i akademja, na której przemawiał konsul generalny R. P. Gawroński.

Polska Rada Międzyorganizacyjna w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła zbiórki na 2 stypendja imienia Marszałka Piłsudskiego.

W Detroit na imponującej akademji przemawiali — profesor Siemiradzki oraz wydawca Januszewski.

Podobne uroczystości odbyły się we wszyst-

Czy zresztą mogło być inaczej. Sankcje to blo-

wiemy, że blokada odnosi skutek dopiero po latach. Trzeba było aż 4-5 lat, ażeby blokada państw centralnych doprowadziła do ich załamania. A i to tylko było jednym z czynników tego załamania, bynajmniej nie wyłącznym. Natomiast skutki sankcji stosowanych przeciwko państwom centralnym odzuchamy wszyscy do dziś dnia. Ruina walut, ruina gospodarstw i kryzys wlecz się za nami.

Dziś blokada gospodarcza ma szansę o wiele mniejsze zniszczenia przeciwnika, niż to było w latach wielkiej wojny. Państwa bowiem posunęły się bardzo daleko w swojej akcji samowystarczalności gospodarczej, niezależniąc się od dostaw zagranicznych. Trzeba zaś dodać, że blokada zastosowana wobec Włoch była niezupełna. Wiadomo, że w sankcjach nie brały udziału ani Japonia, ani Stany Zjednoczone, ani Niemcy, ani Austria i Węgry, a wiele krajów sankcyjnych, stosowało sankcje jedynie na papierze.

Tak więc sankcje jako instrument represyj międzynarodowych nie spełniły swojego celu. Doświadczenie z sankcjami włoskimi zapewne doprowadzi do pogrzebania tego instrumentu ligowego raz na zawsze także i w następnych konfliktach europejskich. Gdy się chce prowadzić wojnę, to trzeba mieć odwagę zaryzykowania tej wojny, i ponieśienia wszelkich konsekwencji, nie można natomiast zasłaniać się plecami kupca i przemysłowca.

kich ośrodkach polskich w Stanach Zjednoczonych. Wszędzie przy tłumnym udziale Polaków.

Obawy Anglii

London. Gabinet brytyjski odbył w izbie gmin posiedzenie, które poświęcone było sprawom rokowań z Egiptem i sytuacji w Palestynie.

Postanowiono kontynuować rokowania z nowo utworzonym rządem egipskim. W ciągu dyskusji wyrażono pogląd, że rokowania powinny obecnie ulec przyśpieszeniu.

Drugą sprawą, omawianą na posiedzeniu gabinetu, była sytuacja w Palestynie, dokąd wysłano ostatnio posiłki wojskowe m. in. również kompanie lekkich czołgów. Ministrowie stwierdzili w toku dyskusji, że sytuacja uległa skomplikowaniu wskutek strajku generalnego arabów. Zbliżające się arabskie święta religijne mogą dać sposobność do nowego konfliktu pomiędzy arabami i żydami. Rząd postanowił uczynić wszystko co należy, aby porządek został zachowany i stosowne instrukcje zostaną przesłane wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu w Palestynie.

Sprawy zatargu włosko-abisyńskiego na posiedzeniu gabinetu nie omawiano.

Św. Jan Nepomucen, patron od powodzi

W dziejach Kościoła przewija się dużo świętych męczenników, którzy krwią swoją stwierdzili prawdziwość nauki Chrystusa. Wśród tego grona św. Jan Nepomucen sławny jest tem, że wołał umrzeć, a tajemnicę, wyjawionej mu przy spowiedzi św. — nie zdradził.

Małe miasteczko czeskie Nepomuk wydało na świat w r. 1340 św. Jana, który już w młodości zyskał uznanie za swą pokorę, niewinność i pobożność. Uzyskawszy na uniwersytecie w Pradze godność doktora św. teologii i praw kościelnych, już jako kapłan szybko przeszedł pierwsze stopnie hierarchii kościelnej i został mianowany generalnym wikariuszem arcybiskupa Pragi. W tym czasie zasłynął św. Jan jako duszpasterz i znakomity kaznodzieja, którego nauki były tak głębokie i przekonujące, że słuchały ich tysiące ludzi, a dużo bezbożników przyjęło znów wiarę świętą.

W roku 1380 został św. Jan kaznodzieją królewskim na dworze Wacława IV, a następnie jałmużnikiem nadwornym. Z jego nauk korzystał przede wszystkim sam król, wiedzący bardzo niemoralny żywot. Nawet i na tem stanowisku nie stracił św. Jan opinii opiekuna ubogich, doradcy strapionych i powaśnionych.

Ale zbliżał się już kres tej owocnej działalności. Między królem a św. Janem wybuchł mianowicie zatarg o tajemnicę św. spowiedzi. Król, podejrzewając małżonkę swoją o niewierność, zażądał od Jana zdradzenia tajemnicy spowiedzi św. Gdy Jan Nepomucen opierał się temu, został uwięziony, następnie torturowany, a w końcu z rozkazu króla poniósł śmierć męczeńską, utopiony w Wełtawie. Gdy później ciało wydobyto z wody, cała Praga uczciła pamięć męczennika.

W poczet Świętych Pańskich zaliczony został Jan Nepomucen w r. 1729 przez papieża Benedykta XIII. Dzisiaj św. Jan czczony jest jako patron od powodzi, to też przeważnie na mostach widzimy posagi tego świętego męczennika, będącego też symbolem niewzruszalności tajemnicy spowiedzi św.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Dzika scena w paryskim autobusie

W autobusie, kursującym na linii od Opery do Saint Denis w Paryżu wydarzyła się straszliwa tragedia. Gdy autobus opuścił stację Saint Denis, wioząc około 20 pasażerów, 27-letni bezrobotny Andre Rabart uległ atakowi szału i rzucił się na jednego z podróżnych, chcąc go zadusić.

Z trudem zdołano odciągnąć szaleńca od swojej ofiary, lecz ten wyrwał się członkom personelu autobusowego, błyskawicznym ruchem wyciągnął

z zanadru brzytwę i zaczął rozdzielać ciosy na wszystkie strony. Dwóch pasażerów odniosło śmiertelne rany i runęło w kałuży krwi na dno wozu, pozostali rzucili się w panice do ucieczki.

Z trudem udało się szaleńca obezwładnić przy pomocy policji i odstawić do zakładu dla obłąkanych.

Z powodu braku pieniędzy sprzedała męża

Jedna z młodych kobiet, zamieszkała stale w Zagrzebiu, sprzedała w tych dniach pewnej bogatej wdowie za kwotę 100 000 dynarów, swego młodego, wybitnie pięknego męża, którego poślubiła w r. 1931. Małżeństwo dwojga tych ludzi było ogromnie szczęśliwe aż do chwili, w której mąż stracił posadę i zarobek. Zaczął się wówczas dla nich okres ciężkich trosk finansowych.

I wtedy to z pomocą zgłosiła się przyjaciółka młodej żony, bogata wdowa, która w końcu za swe „świadczynie” zażądała odstąpienia jej pięknego męża. Ofiarowała najpierw za tę małżeńską transakcję 50 000 dynarów, gdy zaś młoda żona nie chciała za tę cenę wyzbyć się męża, bogata wdowa oświadczyła gotowość zapłacenia 100 000 dynarów. Na tę ofertę zgodziła się już żona. Piękny mąż zaczął się w tej całej sprawie biernie. W dniach najbliższych młodzi małżonkowie rozwiodą się, a sprzedany mąż przejdzie na własność nowej żony...

Krwawe starcie strajkujących robotników z policją we Francji

Lion. W Ville Urbane doszło do starcia między strajkującymi robotnikami a gwardją municypalną. Od pewnego czasu robotnicy fabryki sztucznego jedwabiu strajkowali, domagając się podwyższenia płac. O negde rano żony i dzieci strajkujących usiłowały przezbrodzić w pracy robotnikom, nie biorącym udziału w strajku, nie dopuszczając ich do warsztatów. Żony strajkujących położyły się na ulicy przed samymi siodami, przewożącymi robotników do pracy. Policja, wspomaganą przez gwardzistów, usiłowała usunąć kobiety i dzieci z ulicy, ale tłum, zgrupowany na chodnikach, przyjął przedstawicieli władz wrogimi okrzykami, obrzucając ich kamieniami. Wszystkie szyby w samochodach zostały wybite. Wywiązała się ogólna bójka, w czasie której 20 osób odniosło rany.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 17-go maja po południu o godzinie 4-tej w hotelu Concordia. W programie wykład na temat: „W rocznicę śmierci Wodza Narodu Polskiego”. Uprasza się tak członków jak i gości, zwłaszcza młodzież polską o liczne przybycie. Zarząd.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie, redaktor również za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny. D. A. IV. 1936: 1023. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Związek Polaków w Niemczech T. z. Okręg Ziemi Malborskiej urządza w dniu 21 maja br. (w święto Wniebowstąpienia Pańskiego)

Zjazd Kół Śpiewaczych z Prus Wschodnich

który odbędzie się o godzinie 3-ciej po południu w Strzelnicy w Sztumie.

O godzinie 10-tej przed południem odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym w Sztumie.

Wszystkich Szan. Rodaków prosimy o wzięcie udziału w nabożeństwie i popołudniowych uroczystościach.

Po skończonych występach Kół Śpiewaczych zabawa taneczna. Zarząd.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt hiermit für den Monat Juni 1936

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von RM. Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den 1936.

(Unterschrift d. einziehenden Beamten.)



Dziś przed południem o godz. 11-tej zmarła po dłuższej, ciężkiej, z wielką cierpliwością znoszonej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza troskliwa i dobra matka, córka, siostra, szwagierka i ciotka

ś. p.

Pelagja z Lewandowskich Pieniężna

Donosząc o tem proszą o „Zdrowaś Marja“ za duszę drogiej Zmarłej w ciężkim smutku pogrążeni

Władysław Pieniężny
Dr. Zbigniew Pieniężny
Jarosław Pieniężny

Olsztyn-Inowrocław, dnia 16-go maja 1936 r.

Żałobne Msze św. odbędą się we wtorek, 19-go bm. o godzinie 8-mej w kościele św. Jakóba, w środę rano o godzinie 7.15 w kościele Serca Jezusowego. — Pogrzeb w środę po południu o godzinie 3-ciej z domu żałoby przy Steinstrasse 8.